



Szczęście jest świętością

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 14.04.2006 r.
z okazji święta Wiszu i tamilskiego Nowego Roku w Kodaikanal

Pan Kriszna przekazał taką oto boską prawdę: *Mamajwamśo dżiwaloke dżiwabhuta sanathana* – odwieczna atma we wszystkich stworzeniach jest częścią mojej istoty. Tak więc nie powinieneś odczuwać różnicy między sobą a Bogiem. Bóg ma swoją siedzibę w tobie. A właściwie to ty jesteś Bogiem.

Uważasz, że jesteś istotą ludzką, ponieważ posiadasz ludzkie ciało. Ale to atma, która jest wewnętrznym mieszkańcem wszystkich, uosabia twoją boskość. Do dekoracji można użyć tysięcy żarówek. Różnią się one kolorami i mocą, ale prąd przepływający przez nie jest jeden i ten sam. Tak jak prąd sprawia, że wszystkie żarówki świecą, tak i atma obecna we wszystkich ludziach sprawia, że widzą, słyszą i działają. Jednak w dzisiejszych czasach człowiek daje się złapać w pułapkę spraw doczesnych, a ignoruje sprawy duchowe. Jeśli potrafisz patrzeć w sposób duchowy, zrozumiesz, że ten sam Bóg jest obecny wszędzie. Wszystko, od ziemi po samo niebo, jest Bogiem. Nawet ten kwiatek, ten kubek, ten mikrofon i ten obrus, które tutaj widzicie, stanowią aspekty boskości. Boskość przenika wszystko w całym wszechświecie, ale wy widzicie różnice z powodu błędnego sposobu patrzenia.

Zmiana jest cechą pięciu żywiołów, a nie Boga. W całym wszechświecie istnieje tylko pięć żywiołów, nie ma szóstego. Nasze ludzkie ciało jest połączeniem pięciu żywiołów, które utrzymują je przy życiu. Człowiek jest tak długo związany z pięcioma żywiołami, dopóki jego ciało żyje. Gdy ciało ginie, nie ma on już nic wspólnego z żadnym żywiołem. Żywioły te są obecne w człowieku w postaci zmysłu dźwięku, wzroku, dotyku, smaku i węchu. Nasze zmysły odpowiadają za dobro i zło, za nasze zasługi i grzechy. Dobro i zło nie są dane człowiekowi przez Boga, one są konsekwencją naszych własnych czynów. Czasem sądzisz, że Bóg daje ci cierpienie, a czasem myślisz, że Bóg obdarza cię szczęściem. Ale Bóg nie daje ci ani szczęścia, ani cierpienia. To jest iluzja, którą człowiek stwarza sobie sam. Cierpi on z powodu swych złych skłonności, takich jak zazdrość, nienawiść, gniew i pycha. Skąd bierze się gniew? Wyływa on z naszego wnętrza z powodu naszych niewłaściwych myśli i niewłaściwego jedzenia. Pragnienie pojawia się z powodu naszej chciwej natury. Kama, krodha, lobha, moha, mada i matsarja (pragnienie, gniew, chciwość, przywiązanie, duma i zazdrość) wyływają z naszego wnętrza.

Uważasz, że Bóg ma jakąś postać. Ale Bóg jest bezforemny, nie ma żadnej konkretnej postaci. Bóg jest biegunem dodatnim, pozytywnym, a człowiek jest biegunem ujemnym, negatywnym. Negatywne przychodzi i odchodzi, a pozytywne jest trwałe. Oprzyj swoją wiarę na pozytywnym, a nie na negatywnym. Wszystko na tym świecie przychodzi i odchodzi jak przepływające po niebie chmury. Chłopiec żeni się z dziewczyną, ale gdzie był chłopiec i gdzie była dziewczyna przed ślubem? Ich związek rozwinął się dopiero po ślubie. Ale nawet i to nie jest trwałe. Nic w ludzkim życiu nie jest trwałe. Wszystko jest tymczasowe, chwilowe, przychodzi

i odchodzi. Jeśli człowiek chce stać się wieczny, musi rozwinąć w sobie atma wiśwasę (wiarę w swoją boską istotę). Ty możesz przyjść i odejść, ale ja pozostanę z tobą na zawsze. Bóg jest niezmienny. Zamiast dążyć do tego, co niezmienne, człowiek ugania się za wszystkim, co ulotne i nietrwałe. Wszystko, czego pragniemy, podlega w tym świecie zmianom. Ciało ulega zmianom. Możesz zobaczyć ciało dzisiaj, ale jutro możesz go już nie zobaczyć. Nic na tym świecie nie jest trwałe. Jest tylko jedna niezmienna istota, o której powiedziano: *Sarwatah panipadam tat sarwathoksi siromukham, sarwatah sruthimalloke sarwamawruthja tiszthati* – On przepelnia sobą cały wszechświat mając ręce, stopy, oczy, głowę, usta i uszy, które przenikają wszystko. Jest tylko Jeden, który jest obecny zawsze, ale w naszym krótkim życiu nabywamy wielu złudzeń.

Obchodzimy Nowy Rok i jesteśmy bardzo szczęśliwi. A właściwie nie ma w tym nic nowego, jest tylko zmiana czasu. Dzisiaj jest początek czajtry (miesiąc w kalendarzu hinduskim). Następnym miesiącem będzie wajszakha. W ten sposób wiele takich miesięcy przyszło i odeszło, gdyż nic nie jest trwałe. Dlaczego mielibyśmy przejmować się wszystkim tym, co jest przemijające i nietrwałe? Owoc jest najpierw niedojrzały, po jakimś czasie staje się w pełni dojrzały, aż w końcu gnije. Podobnie ludzkie ciało podlega zmianom – najpierw przechodzi dzieciństwo, potem młodość, następnie starość, aż w końcu umiera. Tak więc nie ma nic trwałego na tym świecie. Cokolwiek widzicie, jest przelotne i niestałe. Jest tylko jedna trwała rzecz i musicie się o nią modlić. Ale dla kogo się modlicie? Modlicie się dla siebie, nie dla Boga. A właściwie modlicie się do siebie, ponieważ Bóg jest w was. Utożsamiacie się z ciałem, dlatego uważacie, że jesteście wielbicielami Boga, a Bóg istnieje gdzieś oddzielony od was. Nie ma różnicy pomiędzy wielbicielem a Bogiem. Wszystko, co widzisz, jest Bogiem. Gdziekolwiek się nie udasz, Bóg tam jest. Cokolwiek uczynisz, uczynisz to dla Boga. Bóg jest nawet w najdrobniejszej cząsteczce kurzu. Gdy wieje wiatr, kurz się vznieca. Gdy nie ma wiatru, kurz opada. W podobny sposób, gdy człowiek ma pragnienia, jest ogarnięty iluzją. Gdy nie ma pragnień, iluzja jest jedynie osłabiona. Czasami człowiek jest spokojny, a innym razem pobudzony. Te stany są skutkiem spożywanego przezeń jedzenia, jego nawyków i doczesnych związków. Nie są spowodowane przez Boga. Bóg nie ma z tym nic wspólnego. Bóg jest odwieczny i żywioły także są odwieczne. Nawet gdy człowiek umrze, pięć żywiołów będzie istnieć nadal. Świadomość obecna we wszystkich żywiołach w człowieku zawiaduje wszelkimi funkcjami w ciele.

Zaraz po ślubie człowiek bardzo kocha swoją żonę. Jego miłość na początku jest tak silna, że gdy żona skaleczy się następując na cierń, młody mąż odsuwa ją z wielką troską mówiąc: „Uważaj na kolec! Uważaj na kolec!”. Po jakimś czasie, kiedy podobna sytuacja się powtórzy, jedynie ostrzega ją: „Ostrożnie, cierń na drodze”. Ale kiedy mija więcej czasu, krzyczy na nią: „Nie masz oczu? Nie widzisz kolca?!”. Miłość, która pojawia się na początku, z biegiem czasu zamienia się w złość. Ziemską miłość podlega zmianom. Nawet miłość pomiędzy mężem i żoną czy między matką a dzieckiem wraz z upływem czasu podlega zmianom. Wszystko jest tymczasowe na tym świecie. Nie ma nic trwałego – wszystko przychodzi i odchodzi. Jesteśmy szczęśliwi, gdy coś zdobywamy, ale smucimy się, gdy coś tracimy. Strata i zysk stanowią przyczynę naszego szczęścia lub smutku. Ale zysk i strata są tylko względnymi pojęciami.

Ucieleśnienia miłości!

Nie ma trwałych relacji na tym świecie. Dopóki istnieje ciało, istnieją też relacje. Kiedy tracimy ciało, tracimy również związki. Jedno jest trwałe w tym wszechświecie i do tego musicie

dążyć. Ludzkie życie jest dane człowiekowi, żeby poznał siebie i urzeczywistnił Boga. Ludzie wielbą Boga i modlą się do niego. Kiedy ich marzenia spełniają się, są szczęśliwi. Jeśli ich pragnienia nie spełniają się, zmieniają nawet zdjęcie bóstwa na ołtarzu w swoim pokoju. Jeśli wielbimy Boga tylko po to, by spełniał nasze pragnienia, to nie jest to prawdziwe wielbienie. Nasza miłość i oddanie Bogu powinno być niezmiennie. Nie powinno zmieniać się – bez względu na okoliczności. Miłość jest właśnie postacią Boga. Miłość jest Bogiem. Żyć w miłości. Miłość jest obecna we wszystkich. Nawet osoba, którą uważacie za złą, odczuwa miłość do żony i dzieci. Jeśli będziecie mieć miłość w sercu, znajdziecie miłość wszędzie. Jeśli kochacie psa lub kota, one odwzajemnią waszą miłość. Nie będziecie obawiać się nawet dzikich zwierząt, jeśli nie wyrządzą im krzywdy. *Jad bhawam tad bhawati* – jakie uczucie, taki skutek. Wszystko zależy od naszych uczuć.

Każdy z nas powinien uważać swoje ciało jedynie za narzędzie do wypełniania obowiązków. Nigdy nie sądzić, że ciało jest trwałe i że musisz gromadzić bogactwa, by je utrzymać przy życiu. Gromadzenie ziemskiego majątku jest stratą czasu i twoich wysiłków. Wszystko oprócz miłości i prawdy jest tymczasowe i nietrwałe. *Satjannasti paro dharma* – nie ma dharmy większej niż wierność prawdzie. Musimy wykonywać rozmaite obowiązki przy pomocy ciała. Lecz naszym najważniejszym obowiązkiem jest rozwijanie w sobie miłości. Gdzie jest miłość, tam jest błogość. Prawdziwy związek jest tam, gdzie jest miłość. Jeśli nie ma miłości, nie może pojawić się błogość, ani nie ma prawdziwego związku. Bóg jest ucieleśnieniem błogości.

*Nitjanandam parama sukhadam kewalam dźniamurtim
dwardwatitam gagana sadriszam tatwamasjadi lakszjam
ekam nitjam wimalam aczalam
sarwadhi saksibhutam bhawatitam trigunarahitam.*

Bóg jest ucieleśnieniem odwiecznej błogości. On jest absolutną mądrością istniejącą ponad wszelkimi przeciwieństwami, rozprzestrzenia się i przenika wszystko jak niebo. Jest celem wskazanym przez mędrców w mahawakji *Tat twam asi*. Jest Jednym bez drugiego, jest odwiecznym, czystym, niezmiennym świadkiem wszelkich funkcji intelektu, pozostającym ponad wszelkim mentalnym poruszeniem i trzema atrybutami – sattwy, radżasu i tamasu.

Człowiek powinien rozwijać w sobie boską miłość, a nie pielęgnować ziemskie związki.

Wyobraźmy sobie, że ktoś ma przed sobą przepyszne potrawy i owoce, które wprost uwielbia. Będzie w najwyższym stopniu szczęśliwy, gdy je zje. Ale jeśli w tej samej chwili otrzyma smutną wiadomość, że jego syn zginął tragicznie w wypadku na bazarze, natychmiast pobiegnie go zobaczyć i porzuci wszelkie wspaniałe potrawy, ponieważ jego miłość do syna jest większa niż upodobanie do tych potraw. Gdy jedzenie stoi przed nim, uważa, że jego szczęście polega na zjedzeniu go i delectowaniu się nim. Gdzie w tej trudnej chwili podziła się jego miłość do jedzenia? W podobny sposób człowiek rozwija miłość do wielu rzeczy, które oferuje mu świat. A tak naprawdę nie ma na tym świecie nic, czego powinniście pragnąć. Pragnienia stanowią przyczynę wszelkiego cierpienia. Jak mówi przysłowie: „Im mniej bagażu, tym większa wygoda”. Gdy posiadamy bagaż, nie unikniemy trudności. Tutaj bagażem są nasze ziemskie związki i pragnienia. Dopiero gdy pozbędziecie się doczesnych przywiązań, możecie być szczęśliwi. Nie ma nic na tym świecie, czego mielibyście pragnąć. Jeśli jakiegokolwiek ziemskie pragnienie zajmie wasz umysł, natychmiast je porzucicie. Porzucenie pragnień jest prawdziwym wyrzeczeniem. Im mniej bagażu,

tym większy komfort i podróż staje się bardziej przyjemna. Możesz doznać prawdziwego szczęścia tylko wtedy, gdy zredukujesz bagaż. Jest tylu milionerów na świecie. Czy są oni w stanie żyć wiecznie? Przychodzą i odchodzą jak przepływające chmury. Chmury są tylko na niebie. Bez nieba nie byłoby chmur. Dopóki tkwisz w świadomości, że jesteś ciałem, będziesz miał chmury pragnień.

Ucieleśnienia miłości!

Powinniście mieć świadomość ciała tylko po to, by wypełniać swoje obowiązki. Obowiązki musicie wypełniać. Obowiązek to Bóg. Jednak nie powinniście rozwijać nadmiernych doczesnych związków. Nabywacie coraz więcej pragnień i macie w sobie coraz więcej chciwości. Musicie zredukować bagaż swych pragnień. Możecie nabyć każdą ilość bagażu, ale nie będzie on niczym trwałym. Aleksander, wielki władca, podbił różne części ówczesnego świata i przybył do Indii z pragnieniem zawładnięcia również tym krajem. W drodze powrotnej cierpiął na poważną chorobę. Przeczuwając zbliżający się kres życia, zwołał wszystkich swoich ministrów i generałów, po czym powiedział im, że niedługo umrze. Poinstruował ich, aby po śmierci zabrali jego ciało do kraju. Przykazał im, by wystawili wysoko jego ręce z dłońmi zwróconymi ku górze wożąc go tak w procesji po wszystkich ulicach. To miało ukazać ludziom, że pomimo rozległych podbojów i zdobycia wielkiej sławy Aleksander opuścił ten świat z pustymi rękami. Prawda ta dotyczy nas wszystkich. Bez względu na to, ile bogactwa zgromadzimy, musimy odejść z pustymi rękami. Ostatecznie wszelkie ziemskie bogactwa i wszystko to, co posiadamy, jest bezużyteczne. Skoro tak, to dlaczego mielibyśmy się tym przejmować? Wykonujcie swoje obowiązki tak dobrze, jak potraficie, robiąc najlepszy użytek z chwili obecnej. Nie martwcie się niepotrzebnie tym, co nadejdzie w przyszłości.

Na świecie wydarza się wiele, a świadkiem tego wszystkiego jest Bóg. Bóg jest zawsze szczęśliwy, nie cierpi, nie ma problemów ani zmartwień. Bóg nie jest przyczyną niczyich trudności, problemów czy cierpienia. Nie ma pragnień. Może pomyślicie, że Bóg ma jakieś pragnienia, ale w rzeczywistości nie ma żadnych pragnień. On jest gunatita (ponad wszelkimi atrybutami, cechami) i trigunarahita (pozbawiony trzech jakości – sattwy, radżasu i tamasu). Stajecie się ofiarami złudzenia, ponieważ jesteście związani przez te trzy cechy. Jeśli ktoś umrze, ludzie lamentują przez kilka dni, a potem zapominają o nim. Tak więc nie ma nic trwałego na tym świecie. Jednak musimy wykonywać to, co mamy do zrobienia. Nosisz szal, gdy jest zimno. Jak tylko przestaje być zimno, zdejmujesz szal. Podobnie, wdziewasz szatę ludzkiego ciała i utrzymujesz ją wykonując swoje ziemskie obowiązki. W końcu jednak musisz tę szatę porzucić.

Ucieleśnienia miłości!

Wielbicie Boga na wszelkie sposoby, podejmujecie pokutę i składacie ofiary, ale na cóż to się zda? Wszystko to nie może was ochronić ani podtrzymać waszego życia, jeśli jesteście pozbawieni boskiej cechy, miłości. Wszystko to będzie jedynie stratą czasu i energii. To miłość powinniście w sobie rozwijać i podtrzymywać. Jeśli masz w sobie miłość, możesz pokonać wszystko. Nie ma nic, co należałoby pielęgnować i podtrzymywać – oprócz miłości. Rozwijajcie wiarę w siebie, w swą wewnętrzną boskość. Kiedy macie wiarę w siebie, osiągniecie satysfakcję z samego siebie, co z kolei zaprowadzi was do samopoświęcenia i w końcu do samorealizacji. Co oznacza samorealizacja? Oznacza ona urzeczywistnienie swojej wewnętrznej boskości. Ciągłe

zadajecie innym pytanie: „Kim jesteś?”. Ale nie zadajecie sobie pytania: „Kim ja jestem? Czy jestem ciałem, czy jestem umysłem, czy jestem intelektem, czy jestem czittą, czy jestem zmysłami?”.

Kiedy mówisz „moje ciało”, zakładasz, że jesteś czymś innym niż ciało. Ciało jest jak pęcherzyk na wodzie, umysł jest jak szalona małpa. Nie idź za pobudkami ciała, nie idź za pobudkami umysłu. Nie sądź, że ciało jest czymś trwałym. Ale dopóki masz ciało i umysł, musisz korzystać z nich, by wykonywać swoje obowiązki. Jeśli twój umysł nie jest mocny i stabilny, żadne twoje wysiłki nie przyniosą owoców. Dlatego przede wszystkim kontroluj swój umysł. Kim jest człowiek? Ktoś, kto jest obdarzony umysłem, jest człowiekiem. Nie pozwól umysłowi, żeby stał się jak szalona małpa. Zrozum, że należysz do rodzaju ludzkiego. Zatem musisz zachowywać się uprzejmie i ze współczuciem.

Uganiacie się za wszystkim, co fałszywe i ulotne porzucając to, co prawdziwe i odwieczne. W epoce kali wszystko stało się biznesem. Gdziekolwiek nie pójdą, czegokolwiek nie zrobią, ludzie czynią to mając na myśli tylko własny interes. Nawet sprawy mało znaczące stały się biznesem. Jak długo możecie robić taki biznes? To wszystko nie ma sensu. Człowiek powinien nauczyć się dawać, zamiast zagrabić wszystko, co tylko wpadnie mu w ręce. Ciało zostało mu dane po to, by czynił dobro dla innych. *Paropakaraja punjaja, papaja parapidanam* – człowiek zdobywa zasługi służąc innym, a krzywdząc innych popełnia grzech. Nie zawsze pozwalajcie, by inni wam służyli, raczej próbujcie sami służyć innym najlepiej, jak potraficie. Gdy służycie innym, myślcie, że służycie Bogu. Czyńcie wszystko po to, by zadowolić Boga. Wszystkie wasze czyny nabiorą znaczenia dopiero wtedy, gdy będziecie je wykonywać z myślą o zadowoleniu Boga. Nigdy nie czyńcie niczego z myślą o własnej korzyści. Dzisiaj jesteście tutaj. Jutro możecie być gdzieś indziej. Nic nie jest stałe. Tylko miłość jest wartością trwałą na tym świecie. Wypełnijcie swoje życie miłością. Możecie kochać innych tylko wtedy, gdy sami jesteście napełnieni miłością. Boskość to obecna w was naturalna cecha miłości. Jeśli macie w sercu miłość, nikt nie będzie was nienawidził. Będą was nienawidzić tylko wtedy, gdy będziecie kierować się egoistycznymi pragnieniami. Nigdy nie odczuwajcie do nikogo nienawiści, nigdy nie odczuwajcie wobec nikogo zazdrości, ani na nikogo się nie złościście.

Ucieleśnienia miłości!

Przybyliście tu z odległych krajów z powodu miłości do Swamiego. Zachowajcie tę miłość na zawsze i żyjcie w ciągłej obecności Boga. Nigdy nie zapominajcie o tej miłości, która jest w was, z wami, pod wami, nad wami i wokół was. Nie myślcie, że Bóg jest kimś od was oddzielnym. On jest świadkiem wszystkiego. Ludzie odwiedzają świątynie z tacami pełnymi kwiatów i owoców.

*Czyż można ograniczyć do świątyni
Tego, który przenika cały wszechświat?
Jak można ofiarować jedzenie
Temu, który ma cały kosmos w swym brzuchu?
Jak można dokonać ablucji
Tego, który jest obecny we wszystkich rzekach?*

Ludzie ofiarowują jedzenie Bogu, a potem sami je konsumują! Bóg nie chce nic. Bóg nie ma żadnych pragnień. Czasem jednak Bóg może działać w sposób, który każe myśleć, że posiada pragnienia. Lecz Bóg nie ma żadnych pragnień. Nie ma też przywiązań. Cokolwiek czyni, czyni to dla waszego dobra. Cokolwiek mówi, robi lub myśli, wszystko to czyni ze względu na was. Módlcie

się o pomyślność wszystkich. *Loka samasta sukhino bhawantu* – niech wszyscy ludzie na całym świecie będą szczęśliwi! Nie życz źle nawet swojemu wrogowi. Zawsze kochaj, nigdy nie krzywdź. Nie rób nic, co byłoby niezgodne z zasadą miłości. Miłość jest Bogiem. Żyj w miłości. Uważaj miłość za Boga. Pozdrów każdego, kogo napotkasz, nawet gdyby to był twój wróg. Kochaj nawet swoich wrogów. Każde pozdrowienie dotrze do Boga, ponieważ Bóg jest w każdym. Z takimi świętymi uczuciami nie żyw do nikogo nienawiści.

Cokolwiek ma się wydarzyć i tak się wydarzy. Nie przejmujcie się tym. Przeszłość jest przeszłością, zapomnijcie o przeszłości. Przyszłość jest niepewna, nie rozmyślajcie o niej. Ważne jest teraz, żyjcie chwilą obecną i bądźcie szczęśliwi. Nie martwcie się o przeszłość ani o przyszłość. Gdzie jest przeszłość? Wielu ludzi przeminęło. Czy ktoś z nich wróci? Nikt. I podobnie nie wiemy nic o przyszłości. Dlaczego mielibyśmy się nią martwić? Powinniście szukać szczęścia w chwili obecnej. Z taką postawą nie będziecie martwić się o nic. Jaką postać ma zmartwienie? Jest to strach wytworzony przez umysł. Nigdy nie powinniśmy się martwić. Prawdziwy wielbiciel nie ma żadnych zmartwień. Nie możecie nazywać się prawdziwymi wielbicielami, jeśli przygniatają was zmartwienia. Pośpiech, zmartwienia i ostre przyprawy (ang.: *hurry, worry and curry*) stanowią przyczynę chorób serca, dlatego powinno się ich unikać.

Wszyscy jesteście ucieleśnieniem miłości i boskości. Jesteście *atmaswarupą* (ucieleśnieniem atmy). Aby odróżnić się od siebie, posiadacie imiona, w rzeczywistości jednak wszyscy jesteście ucieleśnieniem atmy. Tylko atma jest wieczna.

Dzisiejszy dzień wyznacza początek tamilskiego Nowego Roku. Ludzie z Kerali obchodzą go uroczysto w tradycyjny sposób otrzymując z samego rana święty widok *wisukkani*¹. Tego dnia jedzą pyszne, wyszukane potrawy i radują się. Jest to święto dla rolników, którzy zwożą do domu zebrany plon. Jest to dla nich naprawdę święty dzień, jako że zbierają owoce swej ciężkiej pracy, którą od świtu do nocy wykonywali w mozole w polu przez cały rok. Rolnicy wiodą bardzo ciężkie życie. To jest czas ich radości, ponieważ zebrane zboże daje im wytchnienie od wszelkich zmartwień i obdarza ich szczęściem i błogością. Tak naprawdę szczęście jest prawdziwą świętością. Prawdziwa błogość leży w kultywowaniu zasady miłości i w życiu wypełnionym zadowoleniem. Powinniśmy być zawsze zadowoleni. Gdzie nie ma zadowolenia, podnosi głowę zmartwienie. A zmartwienia tworzą wszelkie problemy.

Dzień, w którym jesteście szczęśliwi, jest dniem świętym. Miłość jest boska. Zabarwcie swą miłość zasadą boskości. Sprawcie, by wasze serce było zawsze wypełnione miłością. Wtedy każdy dzień stanie się dla was Nowym Rokiem. Czym jest Nowy Rok? Obchody Nowego Roku nie polegają na jedzeniu *pajasam* (słodkiego budyniu) ani innych pysznych potraw. Dzień, w którym poczujecie się przepelnieni błogością, będzie Nowym Rokiem. Zawsze żyjcie w błogości. Jeśli pojawią się jakieś trudności, odsuńcie je. Tak naprawdę cierpienie i problemy nie istnieją. Więc dlaczego się martwicie? Wykażcie postawę nieprzywiązania. Wtedy nie będziecie cierpieć ani się martwić. Przypominajcie sobie: „Jestem człowiekiem. Te trudności i cierpienia nie dotyczą mnie”. Jeśli osiągniecie prawdziwą postawę nieprzywiązania do ciała, nie dotkną was żadne nieszczęścia.

¹ *Wisukkani* (*vishukkani*) – rytualna kompozycja darów ofiarnych składająca się z przedmiotów przynoszących szczęście, związana ze świętem *Wiszu* (Nowy Rok) w Kerali, Tamilnadu i in.; układa się ją na święto *Wiszu* wieczorem; zaś zwyczaj wymaga, aby w *Wiszu* o świcie podejść z zamkniętymi oczami do pomieszczenia z *wisukkani*, by było ono pierwszą rzeczą, jaką się tego dnia zobaczy.

Fizyczne choroby, takie jak ból brzucha, ból głowy czy inny ból, są zjawiskiem naturalnym dla ciała. Dlaczego mielibyście martwić się czymś, co jest naturalne? Cierpicie, bo jesteście zbyt przywiązani do ciała. Jednak musicie dbać o ciało do takiego stopnia, żeby nie być zależnym od innych. Powinniście urzeczywistnić swoją prawdziwą naturę. Uregulujcie dietę i nawyki. Macie zbyt wiele pragnień, więc macie wiele problemów. Jeśli jecie zbyt dużo, będziecie cierpieć na niestrawność, dlatego musicie kontrolować swoje pragnienia dotyczące jedzenia. Jedzcie umiarkowane ilości i utrzymujcie ciało w dobrym zdrowiu. To właśnie zawsze zalecam dzieciom.

Wstawaj wcześniej rano wraz z paniem koguta.

Weź kąpiel po porannych ablucjach.

Założ odpowiednie ubranie.

Jedz właściwe pokarmy w umiarkowanych ilościach.

Idź do szkoły i ucz się pilnie.

Zdobądź dobre imię.

Utrzymujcie dobre zdrowie, kultywujcie dobre nawyki, zachowujcie się właściwie i zdobądźcie dobre imię. Jeśli będziecie tego przestrzegać, nie będziecie potrzebowali niczego więcej. Nie uganiaj się za lekarzami i lekarami na błahe dolegliwości. Lekarstwa lecząc jedną chorobę wywołują następną. Wielu lekarzy zrobiło ze swego zawodu biznes. Co zamierzasz osiągnąć żyjąc zmartwieniami? Doprawdy nic! Niektórzy lekarze mogą wyolbrzymiać pomniejsze choroby strasząc nowotworem czy wrzodami. W takich przypadkach, choć nie masz tej choroby, zmartwienie wywołane samym wyobrażeniem może do niej doprowadzić. Im bardziej się zamartwiasz, tym większe będzie twoje cierpienie. Dlatego nie martwcie się swoimi błahymi problemami zdrowotnymi. Jeśli żyjecie w sposób umiarkowany i staracie się zachować zdrowie, nie musicie obawiać się, że będziecie zdani na łaskę lekarzy.

Ucieleśnienia miłości!

Porzućcie nawyk martwienia się. Nawet inteligentny student nie będzie w stanie napisać dobrze egzaminu, jeśli zdenerwuje się w sali egzaminacyjnej i ogarną go wątpliwości, mimo że będzie znał odpowiedzi na pytania. Wątpliwości są przyczyną waszych zmartwień. Z powodu swojego nawyku zamartwiania się będziecie musieli doświadczyć wszelkich trudności. Powinniście ciężko pracować nie martwiąc się o cokolwiek. Gdy będziecie wieść takie prostolinijne życie, nie będziecie musieli uganiać się za kimkolwiek, by błagać go o przysługę. Doświadczajcie błogości, którą macie w swych sercach nie robiąc z tego pokazu dla innych. Wiercie w to, w co należy wierzyć. Kochajcie Tego, którego powinniście kochać. Powinniście kochać tylko jedną istotę, a jest nią Bóg. Gdy będziecie mieć w sobie miłość do Boga, będziecie mieć w życiu wszystko. Po jednej stronie jest Bóg, a po drugiej świat. Nie możecie mieć obu jednocześnie. To jest jak jazda na dwóch koniach jednocześnie, co z pewnością jest niebezpieczne. Skupcie umysły tylko na Bogu i całkowicie wiercie w Niego. *Ekam sat wiprah bahudha wadanti* – prawda jest jedna, ale mędrcy nazywają ją rozmaitymi imionami. Powinniście zawsze rozmyślać o Bogu, zarówno w chwilach przyjemnych, jak i bolesnych. Jeśli pragniecie zdobyć szczęście i błogość, powinniście pragnąć jedynie Boga. Nie martwcie się zbyt swoimi problemami. Jeśli kochacie Boga, wszystkie wasze problemy znikną w mgnieniu oka. Wszelkie trudności są jak przepływające chmury.

Swami bardzo kocha swoich studentów. Raz zdarzyło się, że pewien student próbował zawiesić chorągiewki na drzwiach i stał na metalowym stołku. Kiedy zobaczył, że podchodzę, zdenerwował się i spadł ze stołka. Chłopiec i stołek spadły na mnie i moja kość udowa uległa złamaniu. Lekarze zalecali mi odpoczynek przez 3 do 6 miesięcy, ale powiedziałem im, że nie potrzebuję odpoczynku nawet przez 3 minuty. Po co jest to ciało? By pomagać innym. Ciało potrzebuje równowagi. Trudno się chodzi bez utrzymywania równowagi. Ale ja nie dbam nawet o równowagę. Ten stan jest przejściowy i wszystko samo wróci do normy. Jestem w stanie chodzić z pomocą chłopców. Nie powinniśmy się martwić małymi problemami. Wykonujcie swoje obowiązki. Wtedy wszystko będzie dobrze. Rozwijajcie miłość.

Ucieleśnienia miłości!

Nie zapominajcie o zasadzie miłości. Kochajcie Boga. Niczego wielkiego nie czynicie, gdy pomagacie tym, którzy pomogli wam. Wielkość leży w pomaganiu tym, którzy was skrzywdzili.

Tłum. Iwona Piotrowska

Źródło: *Słowa Sathya Sai – dyskursy Bhagawana Śri Sathya Sai Baby*, rocznik 2006, Stowarzyszenie Sathya Sai, Trzebież 2016, s. 63-74.